

NA DRODZE DO NIEBA

SPOTKANIE 8. Ustąp pierwszeństwa

Osoby: mama, Bartek

Scenografię należy ustawić w ten sposób, żeby w dowolnym miejscu na scenie umieszczony był znak „ustąp pierwszeństwa”.

Rekwizyty: torby z zakupami, torebka, kluczyki

Przed sklepem. Mama i Bartek niosą torby z zakupami.

BARTEK: Mamo, czemu przepuściłaś tego pana w kolejce? Przecież spóźnimy się na mecz!

MAMA: Pan kupował tylko jedną rzecz, a my kilkanaście. To bez sensu, żeby czekał, aż wszystko wypakujemy, pani skasuje, my zapłacimy i zapakujemy do toreb. Gdybyś stał w kolejce z jednym produktem, chciałbyś, żeby osoba przed tobą cię przepuściła?

BARTEK: No pewnie! Ale on kupował piwo...

MAMA: Uważasz, że jak ktoś kupuje alkohol, to nie zasługuje na szacunek?

BARTEK: Nie wiem...

MAMA: A wiesz, co mówi Biblia? Jest taki werset „w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie”.

BARTEK: To ciekawe!

MAMA: I wcale nie chodzi tu o wzrost!

BARTEK: Wiem, wiem. Naprawdę dla Boga wszyscy jesteśmy równi? Nawet jakieś dziecko jest tak samo ważne jak... prezydent? Albo książd?

MAMA: Dokładnie tak! To wspaniałe, że wszyscy jesteśmy dla niego najważniejsi na świecie! Dlatego on nie chce, żeby ktokolwiek z nas uważał się za lepszego.

BARTEK: W takim razie będę musiał zmienić swoje nastawienie do Janka. Wiesz, on kiepsko się uczy i w ogóle nie umie grać w nogę, więc czasem się z niego śmiałem.

MAMA: Na pewno było mu przykro!

BARTEK: Wszyscy się z niego śmieją, pewnie już się przyzwyczaił!

MAMA: Naprawdę myślisz, że da się przyzwyczaić do takiego traktowania?!

BARTEK: Masz rację... Jaka szkoda, że nigdy wcześniej się nad tym nie zastanowiłem!

MAMA: Jeszcze masz szansę przeprosić Janka! Może zaprosisz go jutro po lekcjach?

BARTEK: Dobry pomysł!

MAMA: Otworzysz mi bagażnik? Kluczyki są w torebce?

BARTEK: *(bierze torebkę i wyciąga klucze)* Jasne, pakujemy się i jedźmy! Za 7 minut piłkarze wchodzą na boisko!

MAMA: Nawiązując do naszej rozmowy spod sklepu, wiesz, co to za znak stoi tu na wyjeździe? *(wskazuje na znak „ustąp pierwszeństwa”)*

BARTEK: Kojarzę go ze szkoły... Ustąp pierwszeństwa!

- MAMA: **(zwraca się do dzieci)** Czy to dobra odpowiedź, jak myślicie?
(dzieci potwierdzają) Właśnie, na drodze też potrzebujemy sobie nawzajem ustępować. Łatwo sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby wszyscy chcieli być pierwsi...
- BARTEK: Chyba to, co ostatnio przytrafiło się tobie, jak wyjeżdżałaś od cioci i nie zatrzymałaś się na znaku STOP!
- MAMA: Masz rację... Ja też muszę się jeszcze dużo nauczyć na temat ustępowania pierwszeństwa!
- BARTEK: Wiesz mamo, mam tylko nadzieję, że moja drużyna nie ustąpi dzisiaj pierwszeństwa przeciwnikom!

Mama i Bartek wykonują ruchy jak podczas pakowania zakupów do bagażnika.